

Matka

Władysław Bełza



Dziecię! jest mnóstwo Aniołów w Niebie,
Co każdy krok twój śledzą z obłoku,
Lecz tu na ziemi, tak blisko ciebie,
Czuwa twój Anioł z łezką na oku.
On cię osłania skrzydły swojemi,
A więc go kochać i czcić potrzeba,
Bo kto zasmuci Anioła ziemi,
To jakby smucił Aniołów z Nieba.
Czuj więc i kochaj matkę jedyną,
Bo to twój Anioł droga dziecino!

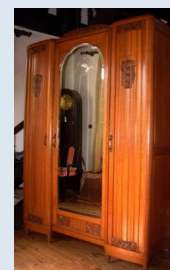


Dom Matki

Anna Kamińska



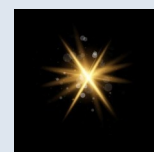
Mamo, szukałam Cię w Twoim domu.
Gdzie jesteś?
Płaszcz Twój w szafie wisi nadal...
Każda deska podłogi krok Twój unosi.



Każda bryłka powietrza Tobą się mieni.
Nad miejscem przy stole gaśnie Twój uśmiech.
Więdną kredensowe dostatki –
Pachnące wanilią blaszane puszki,
Zeszłoroczne opłatki.



Może tu, tu gdzie czesałaś włosy srebrne?
Sypialnia Twoja pusta.
W szafie suknie Twe opuszczone.
Wiem, iskra światła na brzegu lustra



To Ty, Ty przemieniona!

Ale iskra znika.

Popiół listom, popiół pamiątkom.

A może Ty tu, w serca głębi, na dnie?

Mamo, Bólu mój, Rozłąko...

Kocham Cię Mamo.



Jak kochać mamę

Władysław Bełza



Zewsząd mię pytasz figlarna dziatwo,

Jak kochać mamę? – a to tak łatwo:

Zawsze jej tylko spełniaj rozkazy,

Strzeż się najlżejszej na sercu skazy;

Bądź wzorem cnoty i pobożności:

A tem jej dowód dasz swej miłości.

Bo czemu innem jej okażecie,

Ze ją kochacie i miłujecie?

Cóż jej – nad własność twoją jedyną,

Nad czyste serce, oddasz dziecino?

Skoro ty jeszcze, mały aniele,

Sam do rozdania masz tak niewiele?



Więc tem ją naprzód kochaj serdecznie,

Że w domu będziesz sprawiał się grzecznie;

Tem, że do nauk, synku mój miły,

Będziesz się garnął co starczą siły;

Tem, że się nawet strzedz będziesz cienia

Powodu, do jej łez i zmartwienia.

Słowem, dziecino, na każdym kroku,

Ową cześć dla niej miej na widoku!

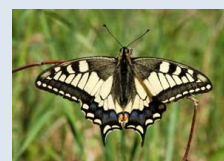
Bo cnota, pilność, piękne przymioty,
To tajemniczy ów kluczyk złoty,
Co ci w nagrodę, drobiazgu hoży,
Na rozcież serce matki otworzy!



Bukiecik dla mamy¹

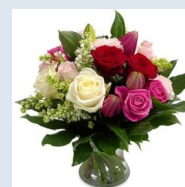
Włodzimierz Ścisłowski

Dziś dla ciebie mammo
Świeci słońce złote
Dla ciebie na oknie
Usiadł barwny motyl



Dziś dla ciebie mammo
Płyną białe chmurki
A wiatr je układa
W świąteczne laurki

Dziś dla ciebie mammo
Śpiewa ptak na klonie
I dla ciebie kwiaty
Pachną też w wazonie



Dzisiaj droga mammo
Masz twarz uśmiechniętą –
Niechaj przez rok cały
Trwa to twoje święto



Modlitwa za mamę

Władysław Bełza

Matko Najświętsza! oto do Ciebie,
Co tam królujesz na jasnym niebie

1 Dzień Matki – 2 maja



I słodkie imię piastujesz Matki,
Idą w pokorze niewinne dziatki,
I za swą mamę tutaj na ziemi,
Błagają Ciebie modły rzewnemi:
Daj jej za trudów i starań tyle,
Pełne radości i szczęścia chwile!

Ileż to ona nocy niespanych,
Dni niespokojnych i przepłakanych,
Ileż goryczy, Boże jedyny!
Przebyła nieraz z naszej przyczyny.
O! za tę miłość i poświęcenie,
Zlej na nią Maryo! szczęścia promienie!
O co, kołacząc do niebios bramy,
Błagamy Ciebie dla naszej mamy!

Wszak za to serce, którem nas darzy,
I za to wszystko, co dla nas marzy
I czem otacza nasz wiek dziecięcy:
Nic, nic dla siebie nie pragnie więcej,
Prócz, byśmy rosły dziateczki małe,
Jej na pociechę, Bogu na chwałę.
Więc Cię błagamy u niebios bramy:
Daj na pociechę urość nam mamy!



O! daj Królowo niebios sklepienia,
Ziścić nam wszystkie mamy marzenia!
Użycz nam łaski swej nieprzebranej,
Aby nie smucić mamy kochanej!
Wesprzyj chęć naszą i wątłe siły,
Byśmy wciąż grzeczne i dobre były!
I modły nasze przyjm w niebios bramę
Bo to za mamę naszą, za mamę!



Ojciec

Jan Brzechwa



Nieżywe, smutne słowa: "Mały Jaś",
Mów do mnie znów jak dawniej. Światło zgaś,

Chcę z tobą być jak dawniej sam na sam,
By dobrze, tak jak dawniej, było nam.

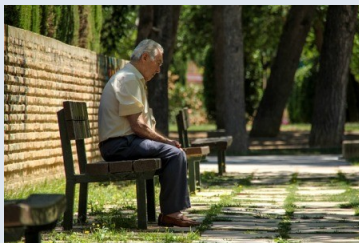
Przy tobie, tak jak dawniej, siądę tuż
I będę aż do świtu milczał już;



I tylko będę słuchał twoich słów,
A ty znów, tak jak dawniej, do mnie mów.

Ja wiem, jak ci jest trudno przemóc grób,
Lecz zrób to, jeśli możesz, dla mnie zrób...

Tu nic się nie zmieniło, tylko - czas...
Przyjdź do mnie nie na długo, chociaż raz,



I powiedz, tak jak dawniej: "Mały Jaś",
Obejmij tak jak dawniej, lampę zgaś,

Do siebie na kolana znów mnie weź
I siwe moje włosy dłonią pieść.



Tatusiu!²



Dziękuję, że znosiłeś to,
czego nie sposób było znieść,
że robiłeś coś z niczego,
że dawałeś, mając puste kieszenie,
że wybaczałeś, choć nie przepraszałem,
że kochałeś, gdy kochać się nie dało,
że mnie wychowałeś

i że to wszystko Ci się udało.



Z okazji Dnia Taty, tato ukochany,

niech każdy dzień będzie udany,

niech samochód się nie psuje

i uśmiech na twarzy maluje,

niech Ci skowronek na rękę przyleci

i żebyś zawsze miał powód do dumy

ze swoich dzieci!